

GOSPODARKA NARODOWA

5-6
(237-238)
Rok LXXX/XXI
maj-czerwiec
2011
s. 123-139

80 LAT GOSPODARKI NARODOWEJ (1931-2011)

Anna JAROSZ-NOJSZEWSKA*

Józef Maria Poniatowski i „Gospodarka Narodowa”

Józef Maria Poniatowski urodził się 20 sierpnia 1897 r. w rodzinnym majątku w Cepcewiczach Wielkich, w powiecie sarneńskim¹. Był drugim dzieckiem Szczęsnego Leona Józefa i Marii z Sokołowskich². Pochodził z rodziny o sil-

* Autorka jest pracownikiem Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, e-mail: jarosz@send.pl. Artykuł wpłynął do redakcji w maju 2011 r.

¹ Wszystkie informacje biograficzne, dotyczące życia Józefa Poniatowskiego, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z następujących źródeł i opracowań: AAN Archiwum Józefa Poniatowskiego; Archiwum SGH. Akta osobowe Józefa Poniatowskiego studenckie syg. 1195/WSH i pracownicze B-50; 39/327; Archiwum SGGW. Akta osobowe studenckie Józefa Poniatowskiego syg. 2174; S. Łoza, *Czy wiesz, kto to jest?*, t. II, Warszawa 1939, s. 243; C. Bobrowski, *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1986, s. 112-113; J. Drewnowski, *Śp. Józef Maria Poniatowski [zm. 1995]*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1993/94, t. XXXVII, s. 23-24; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999, s. 92, 105, 128; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 349; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod. red. J.M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 400; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. IV, M-P, pod red. G. Mazur, Warszawa 2009; A. Urban, *Emigracyjny dramat*, Warszawa 1998, s. 320-321.

² Szczęsny Leon Poniatowski (1857-1936) był jednym z najbardziej znanych działaczy polskich na Polesiu i Wołyniu. W 1906 roku został posłem do rosyjskiej Dumy, jednym z trzech Polaków, którzy reprezentowali w rosyjskim parlamencie ziemię wołyńską. Potem był radnym ziemstwa powiatowego i gubernialnego. W 1901 r. był współzałożycielem, a następnie wieloletnim prezesem Towarzystwa Rolniczego w Łucku. W 1919 r. przygotował na zamówienie polskiej delegacji na kongres wersalski referat o bogactwach kopalnianych Wołynia i gorzelnictwie na Wołyniu. Po 1920 r. organizował polskie sądownictwo na Wołyniu. Założyciel Towarzystwa Rolniczego w Sarnach. Za jego jedno z najważniejszych dokonań uważa się założenie Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfowisk pod Sarnami. Opublikował szereg artykułów na tematy gospodarki rolnej. [Z *żałobnej karty*. *Ś.P. Szczęsny Poniatowski (1857-1936)*, „Łąka i torfowisko”

nych tradycjach niepodległościowych. Jego dziadek, Adam Poniatowski, był uczestnikiem powstania listopadowego i współorganizatorem powstania styczniowego na Wołyniu, za co spotkały go surowe represje – konfiskata rodzinnego majątku i zesłanie na Syberię. Rodzinny majątek, Cepcewice, udało się odzyskać dopiero ojcu Józefowi po kilkuletnim procesie z rosyjskim rządem. Szczęsny Poniatowski w 1897 roku zdecydował się porzucić adwokaturę – był absolwentem Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Petersburgu i przez kilka lat prowadził własną praktykę adwokacką w Dźwińsku (Dynaburgu) – żeby zająć się gospodarstwem. Oprócz zajęć gospodarskich zajmował się pracą społeczną i działalnością polityczną.

Józef Poniatowski pierwsze lata życia spędził w rodzinnym majątku. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej działał w organizacjach niepodległościowych. W 1916 roku został członkiem POW w Kijowie, a dwa lata później komendantem POW w okręgu sarnieńskim. Naukę początkowo pobierał w domu. Maturę zdał w Kijowie, w czerwcu 1917 roku, w siedmioklasowej szkole handlowej Towarzystwa Rozpowszechniania Średniego Wykształcenia Handlowego w Kijowie. W 1918 roku odbył półroczną praktykę rolną w rodzinnym majątku, pod opieką Michała Parczewskiego. Następnie, w listopadzie 1918 r. wstąpił do wojska, gdzie do 1920 roku służył w Baonie Szturmowym we Włodzimierzu Wołyńskim. W tym samym czasie ukończył też Szkołę Podchorążych w Warszawie. Ranny w czasie wojny polsko-bolszewickiej, został odznaczony za zasługi Krzyżem Walecznych. W grudniu 1920 r. na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy, w celu kontynuowania nauki.

Nowo powstałe państwo polskie, budujące od podstaw swoją administrację, potrzebowało wówczas wykształconych urzędników. Praca w administracji państwowej była uważana za bardzo prestiżową. Z tego powodu w okresie międzywojennym najczęściej wybieranym przez młodych ludzi kierunkiem było prawo, na drugim miejscu znajdowały się kierunki ekonomiczne. Józef Poniatowski zdecydował się na studia ekonomiczne w prywatnej Wyższej Szkole Handlowej. Po uzyskaniu dyplomu WSH pracował do 1928 r. jako asystent w Katedrze Geografii Ekonomicznej WSH. Równocześnie kontynuował swoją edukację i, zgodnie z tradycjami rodzinnymi, zdecydował się na studia rolnicze³. W 1924 r. rozpoczął studia uzupełniające na Wydziale Rolnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

1936, nr 8/9, s. 257-263; *Szczęsny Poniatowski (1857-1936)*, „Pamiętnik Kijowski” (Londyn) 1963, t. II, s. 98-104; L. Hayto, *Poniatowski Szczęsny Leon*, PSB, t. XXVII, s. 489-491; C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906-1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001, s. 168-170].

³ Studia rolnicze były bardzo popularne w rodzinie Poniatowskich. Z młodego pokolenia Poniatowskich wykształcenie rolnicze posiadał Juliusz Poniatowski, brat stryjeczny Józefa. Ukończył on studia rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie studia uzupełniające w zakresie nauk ekonomicznych i rolniczych na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli oraz na Wydziale Rolnym Politechniki Czeskiej w Pradze. [*Posłowie i senatorowie...*, op. cit., s. 407]. Na SGGW, w tym samym czasie co Józef, studiowało jego stryjeczne rodzeństwo – Zygmunt Poniatowski i Halina Poniatowska, która po uzyskaniu tytułu inżyniera, została asystentem w Zakładzie Szczegółowej Uprawy Roślin SGGW. [*Księga Pamiątkowa ku uczczeniu potrójnej*

W roku akademickim 1926/27, dzięki otrzymanemu stypendium od rządu francuskiego, wyjechał do Francji, gdzie studiował prawo na Uniwersytecie Paryskim. Po powrocie z Paryża zajął się działalnością dydaktyczną i naukową. W latach 1928-1939 wykładał geografiię gospodarczą w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Podjął też pracę w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Wchodził w skład grupy naukowców, która pod kierownictwem prof. Edwarda Lipińskiego osiągnęła ważne wyniki badań, stosując metody matematyczne do oceny zjawisk gospodarczych. Józef Poniatowski obliczył wówczas zużycie nawozów sztucznych, jako jeden ze wskaźników sytuacji w rolnictwie. Na łamach „Gospodarki Narodowej” zostały później opublikowane wnioski z tych badań naukowych⁴.

Jako kierownik Oddziału Rolnego Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen został powołany na członka Głównej Komisji Klasyfikacyjnej Ministerstwa Skarbu oraz prezesa Związku Izb i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Brał udział w pracach Sekcji Teorii Ekonomii i Sekcji Ekonomiczno-Rolniczej Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. Współpracował także z Poleską i Wołyńską Izbą Rolniczą. Przez pewien czas pracował na stanowisku urzędnika w Ministerstwie Rolnictwa.

W 1930 roku został wybrany posłem na Sejm z Polesia⁵. Był członkiem i sekretarzem parlamentarnego Koła Rolników. Pracował także w sejmowej Komisji Rolnej i Przemysłowo-Handlowej oraz w Komisji Robót Publicznych⁶. W 1933 r. z racji swojego wykształcenia i pozycji zawodowej został powołany na sędziego Sądu Kartelowego.⁷ W ostatnich latach przed wojną został dyrektorem Biura Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów. Było to stanowisko o kluczowym znaczeniu dla polityki gospodarczej II Rzeczypospolitej.

Z dwutygodnikiem „Gospodarka Narodowa” Józef Poniatowski był związany od samego początku istnienia pisma⁸. Był jednym z założycieli dwutygodnika w 1931 r., członkiem komitetu redakcyjnego „Gospodarki Narodowej” oraz

rocznicy zaczątków i utrwalenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1906-1911-1916-1936). Wydana staraniem Senatu Akademickiego Szkoły, pod red. Franciszka Staffa, Warszawa 1937, s. 307, 308, 344; Księga Pamiątkowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1906-1956. Wydana staraniem senatu akademickiego szkoły, t. I, Warszawa 1958, s. 354; Księga Pamiątkowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1906-1956. Wydana staraniem senatu akademickiego szkoły, t. II, Stopnie naukowe uzyskane w SGGW oraz dorobek dydaktyczny szkoły, Warszawa 1958, s. 303, 411].

⁴ J. Negryński, „Gospodarka Narodowa” (w *dwudziestą piątą rocznicę*), Kultura (Paryż) 1956, nr 9, s. 102.

⁵ Mandat uzyskał z listy nr 1 (BBWR) w okręgu wyborczym nr 60 (Pińsk).

⁶ *Posłowie i senatorowie ...*, op. cit., s. 407.

⁷ A. Podolska, *Sąd kartelowy w przedwojennej Polsce – organizacja i kompetencje*, w: *Między gospodarką a polityką. Księga jubileuszowa Pana Profesora Zbigniewa Lanadua*, pod red. W. Morawskiego, Warszawa 2001, s. 229; *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1933 r. o ustaleniu listy pierwszej sędziów kartelowych*, Monitor Polski 1933, nr 172, poz. 210.

⁸ Działalność publicystyczna Józefa Poniatowskiego nie ograniczała się tylko do „Gospodarki Narodowej”. Publikował swoje prace także m.in. w „*Ekonomiście*” i „*Gazecie Polskiej*”. Był przewodniczącym komitetu redakcyjnego „*Rolnictwa*”, w którym opublikował swoje najważ-

aktywnym członkiem ściśle związanego z dwutygodnikiem Klubu Gospodarki Narodowej⁹. Publikował swoje teksty w dwutygodniku od pierwszego numeru. Większość z nich poświęcił problematyce wsi i rolnictwa oraz polityce gospodarczej państwa¹⁰.

Wielki kryzys 1929-1933 bardzo silnie dotknął rolnictwo, przy czym niezależnie od kryzysu w rolnictwie rozwijały się niekorzystne tendencje gospodarcze – postępujące przeludnienie i rozdrobnienie gospodarstw. Drastycznie wzrosło zadłużenie rolnictwa i chłopci nie byli w stanie spłacać kredytu i odsetek. Zadłużenie rolnictwa było efektem związanego z kryzysem dużego spadku cen oraz zmniejszenia opłacalności produkcji rolnej, które uniemożliwiły rolnikom spłatę długów. W celu przeciwdziałania dalszemu spadkowi cen produktów rolnych, uruchomiono rządowy inwestycyjny zakup zbóż po cenach wyższych od aktualnych rynkowych, podjęto też działalność zmierzającą do zmniejszenia ogromnych długów obciążających rolnictwo¹¹.

Józef Poniatowski bardzo krytycznie oceniał rządową politykę rolną. Polityka rolna polskiego rządu była tematem, którym, w swoich artykułach, zajmował się najczęściej. Wielokrotnie wypowiadał się przeciwko koniunkturalnemu i antyparcelacyjnemu kierunkowi polityki agrarnej rządu i działaniom ministra rolnictwa Seweryna Ludkiewicza¹². Postulował wzrost interwencyjnej roli państwa w ogóle w gospodarce, w tym i rolnictwie, oraz opowiadał się za bardziej zdecydowanymi i dalekosiężnymi krokami¹³. Uważał, że realizacja reformy rolnej, zwłaszcza parcelacja i związana z tym zmiana struktury agrarnej kraju, ma decydujące znaczenie dla uodpornienia polskiej gospodarki na wahania koniunktury. Wskazywał, że parcelacja może też złagodzić trudności gospodarcze kraju poprzez rozszerzenie rynku wewnętrznego. Zwracał uwagę na dramatyczny problem zadłużenia polskiego rolnictwa, pisząc: „Dzisiejsza

niejsze, a zarazem najgłośniejsze prace naukowe, dotyczące przeludnienia polskiej wsi. Część swoich artykułów podpisywał pseudonimem Sokolnicki.

⁹ Pismo powstało w 1931 r. z inicjatywy Czesława Bobrowskiego. Założycielami „Gospodarki Narodowej”, oprócz Józefa Poniatowskiego i Cz. Bobrowskiego, byli także: Aleksander Ivanka, Waclaw Jastrzębowski, Michał Kaczorowski, Władysław Landau, Tadeusz Łychowski i Kazimierz Sokołowski [K. Sokołowski, Bobrowski i „Gospodarka Narodowa”, „Ekonomista” 1984, nr 1-2, s. 29; szerzej patrz: A. Jarosz, „Gospodarka Narodowa” i jej zespół, „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 3, s. 1-13; A. Jarosz, „Gospodarka Narodowa” na tle polskich czasopism gospodarczych okresu międzywojennego, w: *Między gospodarką a polityką*, op. cit., s. 119-126].

¹⁰ Warto zaznaczyć, że Józef Poniatowski był jedynym członkiem Klubu Gospodarki Narodowej i komitetu redakcyjnego „Gospodarki Narodowej”, który posiadał zarówno wykształcenie rolnicze, jak i ekonomiczne.

¹¹ Z. Landau, *Rząd a rolnictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. II, Warszawa 1981, s. 211.

¹² M.in. J. Poniatowski, *Interesy rozbieżne i wspólne*, „Gospodarka Narodowa” 1933, nr 12, s. 184-187.

¹³ M.in. J. Poniatowski, *Specyficzne cechy kryzysu rolniczego w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 1, s. 3-6; J. Poniatowski, *Polityka gospodarcza a przesilenie rolnicze*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 3, s. 36-38; J. Poniatowski, *Polska a międzynarodowa akcja w sprawach rolniczych*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 4, s. 53-54; J. Poniatowski, *O zasady polityki zbożowej*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 9, s. 146-148.

rzeczywistość wysunęła zagadnienie zadłużenia wsi na jedno z miejsc czołowych wśród problemów, stojących przed polską polityką gospodarczą, a znajomość tej dziedziny życia gospodarczego jest niewspółmierna z wagą podejmowanych i projektowanych zadań¹⁴.

Podobnie jak i inni członkowie Klubu Gospodarki Narodowej, poszukiwał odpowiedzi na pytanie o przyczyny kryzysu w rolnictwie. Jego zdaniem znaczny spadek cen zbóż był rezultatem światowego kryzysu rolniczego. Uważał, że w Polsce nie istniała możliwość trwałego eksportu zbóż, dlatego też Polska nie mogła odegrać większej roli w zakresie wyznaczania cen. W latach nieurodzaju ceny zbóż naśladowały tendencje rynków importujących, a podczas urodzaju musiały się dostosować do najtańszych rynków eksportujących¹⁵. W odróżnieniu od przedstawicieli Lewiatana nie uważał, aby głównym źródłem przesilenia była światowa nadprodukcja zbóż. Przyczyn nożyc cen doszukiwał się przede wszystkim w czynnikach strukturalnych przemysłu i rolnictwa, a w szczególności szerokiej kartelizacji przemysłu i braku jakiegokolwiek koordynacji wytwórczości w rolnictwie¹⁶.

W jednym ze swoich pierwszych artykułów, zamieszczonych na łamach „Gospodarki Narodowej”, Józef Poniatowski postawił tezę, że Polska, poza jęczmieniem browarnianym, nie powinna być krajem eksportującym zboże, a nacisk powinien być kładziony na produkcję hodowlaną, a nie zbożową¹⁷. Podkreślał, że „obserwacja zjawisk w latach ostatnich w zupełności potwierdza wniosek, że polska produkcja zwierzęca posiada zdolność konkurencyjną na rynkach światowych, której brak polskiej produkcji zbożowej (wyjąwszy jęczmień browarniany)”¹⁸.

Sformułował też podstawowe cele państwowej polityki gospodarczej: „polityka gospodarcza winna przede wszystkim wpływać na strukturę kraju, mając przy tym na oku zależny od struktury przebieg przyszłych cykli koniunkturalnych”¹⁹. Równocześnie podkreślał, że „zajmując stanowisko nadrzędne w stosunku do interesów poszczególnych grup zawodowych, polityka gospodarcza państwa winna jednak mieć na uwadze, że ewolucja przekształcenia struktury gospodarczej kraju wymaga różnego tempa rozwoju w poszczególnych dziedzinach. W warunkach przeludnienia ewolucja iść musi w interesie całego społeczeństwa, a zwłaszcza w interesie rolnictwa, w kierunku uprzemysłowienia kraju”²⁰. W swojej argumentacji podkreślał korzyści nowoczesnego państwa

¹⁴ J. Poniatowski, *Przedmowa*, w: Antoni Broda, *Zadłużanie drobnych gospodarstw*, Warszawa 1932, s. 7.

¹⁵ J. Poniatowski, *Prześlanki geograficzno-gospodarcze dla polityki produkcji w rolnictwie*, „*Ekonomista*” 1930, nr 2, s. 94.

¹⁶ T. Łychowski, *Porozumienia państw rolniczych*, „*Przegląd Gospodarczy*” 1930, z. 16, s. 684.

¹⁷ J. Negryński, op. cit., s. 101.

¹⁸ J. Poniatowski, *O wybór celu*, „*Gospodarka Narodowa*” 1931, nr 10-11, s. 187.

¹⁹ J. Poniatowski, *Polityka gospodarcza wobec koniunktury*, „*Gospodarka Narodowa*” 1931, nr 6, s. 85; patrz też: J. Ciepielewski, *Polityka agrarna rządu polskiego w latach 1929-1935*, Warszawa 1968, s. 121-122.

²⁰ J. Poniatowski, *Polska rolnicza czy przemysłowa?*, „*Gospodarka Narodowa*” 1931, nr 8, s. 115.

kapitalistycznego, płynące ze zmiany struktury gospodarczej i rolnej kraju, oraz zwiększenia udziału wsi w stosunkach towarowo-pieniężnych na rynku wewnętrznym. Na kluczowe dla polskiej gospodarki pytanie: czy Polska powinna być krajem agrarnym, czy przemysłowym, członkowie Klubu Gospodarki Narodowej opowiadali się za w miarę możliwości jak najszybszym uprzemysłowieniem. Józef Poniatowski także proponował takie rozwiązanie pisząc, że „Polska musi iść wielkimi krokami ku uprzemysłowieniu, bo nie ma innej drogi. To jest nasz naturalny kierunek ewolucji. Polska dzisiaj przemysłowo-rolnicza, musi być i będzie w nieodległym czasie rolniczo-przemysłowa, a nie można wyłączać możliwości, że stanie się kiedyś krajem przemysłowym”²¹.

Największymi problemami polskiej wsi było wówczas przeludnienie agrarne oraz postępujące rozdrobnienie gruntów rolnych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego liczba ludności rolniczej wzrosła, po odliczeniu emigracji i migracji ze wsi do miast, o około 3,5 mln. W efekcie bardzo gwałtownie postępował proces rozdrabniania gospodarstw chłopskich. W latach 1921-1938 liczba gospodarstw o powierzchni 0-2 ha powiększyła się o 36,4%, gospodarstw o powierzchni 2-5 ha o 34%, a gospodarstw 5-10 ha o 25,4%. Wzrostowi liczby gospodarstw nie towarzyszył jednak wzrost areału posiadanej przez nie ziemi²². Przeludnienie agrarne początkowo wzrastało w niewielkim stopniu, bo z 4,5 mln osób w 1921 r. do ok. 4,7 mln osób w 1931, dopiero w okresie kryzysu znacznie się zwiększyło, osiągając ok. 5,5 mln²³. Spowodowane to było zahamowaniem odpływu ludności wiejskiej do miast podczas kryzysu i ograniczeniem możliwości emigracji.

Problem przeludnienia agrarnego stosunkowo wcześniej pojawił się w literaturze ekonomicznej II Rzeczypospolitej. W momencie startu Klubu Gospodarki Narodowej nie był to więc temat nowy. Jednak publikacje na ten temat, które ukazały się w latach dwudziestych, nie wywołały większego echa. Pomyślna koniunktura końca lat dwudziestych, korzystny układ cen rolnych, dość wysoka emigracja ludności rolniczej za granicę i wyjazdy do miast oraz stosunkowo szybkie tempo parcelacji sprawiały, że przeludnienie agrarne wzrastało w niewielkim stopniu i dlatego nie alarmowało szerokiej opinii publicznej. Dopiero wielki kryzys i związane z nim pogorszenie warunków ekonomicznych rolnictwa spowodowały większe zainteresowanie tą problematyką. Szerzej zaczęto się nią

²¹ Ibidem, s. 115; Zwolennikiem uprzemysłowienia był współredaktor „Gospodarki Narodowej” Kazimierz Sokołowski. Wskazywał jednak na trudności finansowe, które musi napotkać na swojej drodze industrializacja: „szczerze mówiąc, państwo, każe ich używać oszczędnie, więc inwestycje publiczne powinny iść drogą przede wszystkim [ortografia oryginału] wykorzystania nadmiaru sił na wsi”. Wskazywał więc, rozwijając myśl Józefa Poniatowskiego, na konieczność wzrostu zatrudnienia ludności rolniczej w rzemiośle i małych zakładach przemysłowych [K. Brodnicki [K. Sokołowski], *Uprzemysłowienie*, „Gospodarka Narodowa” 1936, nr 11, s. 160-161]; Z kolei Czesław Bobrowski, uznając wagę uprzemysłowienia dla przemian w rolnictwie, odnosił się jednak do niego z mniejszym entuzjazmem niż Józef Poniatowski. [G. Turowski [C. Bobrowski], *Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej*, Warszawa 1938, s. 46-47].

²² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, wyd. VI, Warszawa 1999, s. 306.

²³ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 57.

zajmować dopiero po publikacjach Józefa Poniatowskiego, który w 1934 roku na łamach „*Rolnictwa*” zaczął publikować swoje artykuły poświęcone przeludnieniu wsi²⁴. W 1936 roku zostały one wydane w jednej książce „*Przeludnienie wsi i rolnictwa*”²⁵.

Józef Poniatowski uważał, że „*Gospodarcze optimum zaludnienia rolniczego w Polsce przypadłoby w każdym razie poniżej, a może znacznie niżej 30 osób zawodowo-czynnych w rolnictwie na 100 ha*”²⁶. Wychodząc z tego założenia liczbę osób, które można usunąć z rolnictwa bez szkody dla gospodarstw szacował na 8-9 mln²⁷. Podkreślał jednak, że oprócz nich, na wsiach jest też nadmiar ludności nierolniczej, który jest trudny do oszacowania. Prawie cały nadmiar ludności przypada na województwa południowe i centralne, niewielka część na wschodnie, zaś w zachodnich województwach nie ma zbędnej ludności. W efekcie zaistniała sytuacja, w której z województw centralnych i południowych ponad połowa ludności wiejskiej stanowi nadmiar. Równocześnie zwracał też uwagę, że również wśród ludności nierolniczej, nie tylko miejskiej, ale mieszkającej na wsiach także istnieje przeludnienie, którego nawet nie próbuje określić²⁸.

Szacunki Józefa Poniatowskiego wywołały prawdziwy szok w społeczeństwie. Jego książka wywołała wielką dyskusję, która toczyła się nie tylko na łamach prasy fachowej, ale i codziennej. Podane przez Poniatowskiego liczby były znacznie zawyżone, niemniej pozostały w świadomości opinii publicznej i jeszcze w pierwszych latach Polski Ludowej były wykorzystywane przez komunistyczną propagandę, starającą się pokazać zdobycze wsi w warunkach powojennych w porównaniu z jej sytuacją sprzed wojny²⁹. Z obliczeniami Poniatowskiego nie

²⁴ J. Poniatowski, *Pojęcie i rozmiary przeludnienia wsi*, „*Rolnictwo*” 1935, t. II, z. 1, s. 17-74; J. Poniatowski, *Wobec przeludnienia wsi (cz. II)*, „*Rolnictwo*” 1935, t. II, z. 2, s. 5-39; J. Poniatowski, *Wobec przeludnienia wsi (cz. III)*, „*Rolnictwo*” 1935, t. III, z. 1/2, s. 31-79; J. Poniatowski, *Wobec przeludnienia wsi (cz. IV)*, „*Rolnictwo*” 1935, t. IV, z. 1, s. 63-85; J. Poniatowski, *Wobec przeludnienia wsi (cz. V)*, „*Rolnictwo*” 1935, t. IV, z. 2, s. 3-68; Warto jednak zwrócić uwagę, że J. Poniatowski już w 1931 r. zajął się problemem przeludnienia polskiej wsi na łamach „*Gospodarki Narodowej*”, choć nie próbował wówczas dokładnie oszacować rozmiarów tego zjawiska. Pisał wówczas: „(...) Na znacznych obszarach południowej Polski ze 100 ha użytków rolnych utrzymuje się znacznie ponad 100 osób, a są okolice, gdzie na tej samej przestrzeni pracuje ponad 100 osób zawodowo czynnych w rolnictwie. Są to stosunki nigdzie w Europie i nigdzie w ogóle w klimacie chłodnym niespotykane” [J. Poniatowski, *Polska rolnicza czy przemysłowa*, op. cit., s. 117].

²⁵ J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi i rolnictwa*, Warszawa 1936.

²⁶ Ibidem, s. 58.

²⁷ Ibidem, s. 60.

²⁸ Ibidem, s. 58-60. W II Rzeczypospolitej dwukrotnie przeprowadzono spisy ludności, w 1921 i 1931 r. Istotny jest fakt, że Józef Poniatowski pisząc swoją pracę nie dysponował jeszcze wynikami spisu powszechnego z 1931, który pozwolił zweryfikować wyniki spisu z 1921 roku. Nie miał więc podstawowego źródła, które pozwalałoby ustalić ściśle rozmiary przyrostu ludności rolniczej, a tym samym otrzymać podstawowe dane do ustalenia przyrostu agrarnego [M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...*, op. cit., s. 50]; por. też: B. Rosiński, *Minimum przeludnienia rolniczego*, „*Gospodarka Narodowa*” 1937, nr 12, s. 161-162.

²⁹ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...*, op. cit., s. 49-50; patrz też: Z. Landu, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV, *Lata interwencjonizmu państwowego 1936-1939*, Warszawa 1989, s. 260.

wszyscy się zgadzali, zarzucono mu wiele usterek oraz błędów natury formalnej i metodologicznej. Po opublikowaniu wyników spisu ludności z 1931 roku próbowano skorygować te szacunki, niemniej pytanie jak rozwiązać problem przeludnienia i jakie tak naprawdę niesie on szkody dla gospodarki stało się jednym z głównych problemów ekonomistów³⁰.

W swojej pracy Józef Poniatowski bardzo dokładnie zbadał skutki, jakie niesie dla gospodarki państwa przeludnienie. Pierwszym z nich jest brak ziemi i związane z tym „skarłowacenie gospodarstw, zaostrome przez kontrasty w stanie posiadania i przez szachownicę”. Drugim skutkiem jest bezrobocie. Słusznie jednak całkowite bezrobocie oceniał jako niezbyt wielkie, ale wzrastające w okresie kryzysu na skutek powrotów ludzi z miast i redukcji w zatrudnieniach robotników folwarcznych. Uważał, że na wsi znacznie większe znaczenie gospodarcze ma bezrobocie częściowe i marnotrawienie pracy. Jego zdaniem zbyt mały rozmiar gospodarstw pociąga za sobą liczne skutki w dziedzinie organizacji produkcji, np. w zakresie korzystania z sił pociągowych. Jedne gospodarstwa zmuszone są do obchodzenia się bez dostatecznego inwentarza pociągowego, wskutek czego są narażone na opóźnienia i złe wykonanie robót, inne utrzymują inwentarz niezbędny do ciężkich robót, ale jest on niewykorzystywany przez znaczną część roku, a koszty jego wyżywienia są wysokie.

³⁰ B. Rosiński, op. cit., s. 161-162; E. Baranowicz, H. Minc, *Ogólne wyniki spisu ludności z 1931 r. w zakresie ludności rolniczej*, „Rolnictwo” 1937, z. 1-2, s. 22-39. Jak wynika z badań Mieczysława Mieszczankowskiego, spośród szacunków przeludnienia agrarnego, które zostały przeprowadzone w okresie międzywojennym znacznie bliższym prawdy, niż obliczenia Józefa Poniatowskiego, wydaje się – oparty na źródłowych badaniach – szacunek Instytutu Gospodarstwa Społecznego, który oceniał liczbę zbędnej ludności w wieku 14-59 lat na ok. 2400 tys. osób (stan na dzień 1 I 1935). Była to liczba całkowicie bezrobotnych chłopów gotowych w każdej chwili opuścić swe gospodarstwa. Gdyby jednak uwzględnić ludność częściowo zbędną, liczba ta podniosłaby się co najmniej o 2 miliony. Przeludnienie utajone wynosiło więc – licząc skromnie – ok. 22% stanu ludności rolniczej i około 19% stanu ludności wiejskiej. [M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...*, op. cit., s. 49] Problem przeludnienia był też szeroko dyskutowany na łamach „Gospodarki Narodowej”, pisali na ten temat m.in. Czesław Bobrowski, Bohdan Łączkowski, Kazimierz Sokołowski. Po opublikowaniu wyników spisu ludności z 1931 roku oraz szerokiej dyskusji na temat przeludnienia, Józef Poniatowski podjął się obrony głównych tez swojej pracy w artykule, wydanym potem także w formie broszurowej, *Rozmiary przeludnienia rolnictwa w świetle krytyki*. Pisał wówczas, że „uzyskana wielkość namiaru: 8,8 milionów głów ludności utrzymującej się z rolnictwa i zawodów pokrewnych na 1 kwietnia 1935 r., ma oczywiście tylko wartość orientacyjną. Błąd w granicach do miliona głów w jedną lub w drugą stronę uważam za możliwy, nie zmieniłby on jednak praktycznej wymowy wyników”. [J. Poniatowski, *Rozmiary przeludnienia rolnictwa w świetle krytyki*, Warszawa 1937, s. 1; J. Poniatowski, *Rozmiary przeludnienia rolnictwa w świetle krytyki*, „Rolnictwo” 1936, t. IV, z. 1, s. 31-49]. W tej pracy podjął polemikę ze swoimi głównymi krytykami, głównie dr. Rajmundem Buławskim, który odmawiał szacunkom Poniatowskiego nawet wartości orientacyjnej. [R. Buławski, *W sprawie 8 milionów 800 tysięcy „zbędnej” ludności rolniczej w Polsce*, wyd. II, Katowice 1936]. Szerzej na temat dyskusji patrz też: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...*, op. cit., s. 48-50. W tej publikacji można znaleźć także powojenne szacunki przeludnienia w II Rzeczypospolitej. Najważniejsze próby oszacowania rozmiarów przeludnienia z okresu międzywojennego oraz związane z tym dyskusje szczegółowo opisuje Marian Stańczyk. Patrz: M. Stańczyk, *Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej*, „Ekonomista” 1955, nr 1, s. 94-116.

Podobnie jest z budynkami, narzędziami i maszynami rolniczymi. W efekcie zbyt drobne warsztaty albo są pozbawione potrzebnych form kapitału, albo są nimi przeciążone. Trudnościom tego typu mogłaby, jego zdaniem, zapobiegać odpowiednia organizacja spółdzielcza. Jednak gospodarstwa karłowate, których gospodarze „wegetują w nędzy”, nie mogą ze względu na swoją biedę brać udziału w zbiorowych organizacjach spółdzielczych³¹.

Józef Poniatowski zwrócił też uwagę, że gospodarstwa karłowate występują na rynku towarowym jako zbyt drobny odbiorca i dostawca. Tymczasem rozdrobnienie transakcji podnosi ich koszty i bardziej obciąża gospodarstwo społeczne. W przypadku wielu towarów nadmierne rozdrobnienie podaży utrudnia lub uniemożliwia zebranie jednolitych partii towaru, obniżając jego wartość³².

Wtórnią konsekwencją przeludnienia, poprzez spadek dochodów, jest także „nikła zdolność ponoszenia ciężarów na rzecz celów ogólnych”. Bardzo niski poziom dochodów rolnictwa odbija się też na zdolności nabywczej rynku rolniczego wobec towarów wytworzonych przez inne grupy zawodowe. Nie mają też odpowiednich możliwości zwiększenia produktywności, ponieważ do tego potrzebny jest kapitał. Przeludnienie rolnictwa ma też duży wpływ na rynek pracy w miastach. Ogromny zapas rąk do pracy na wsiach powoduje przewagę popytu na pracę nad podażą. Najbardziej odbija się to na rynku pracy robotników niewykwalifikowanych. Stąd też wniosek, że „warunki demograficzne pozwalają liczyć na tanią pracę, jako stały potężny czynnik rozwoju gospodarczego Polski aż do czasu wchłonięcia całego nadmiaru ludności; te same warunki nie pozwalają spodziewać się w tym samym okresie czasu wysokiej przeciętnej stopy życiowej całego społeczeństwa”³³.

Józef Poniatowski pisał: „Wzrost zatrudnienia szybszy od wzrostu zaludnienia, albo śmierć jako regulator równowagi społecznej – oto dwie możliwości, które przed nami stoją”. Możliwość rozwiązania problemu przeludnienia widział w szybkiej industrializacji kraju, traktując próby zwiększania liczby warsztatów pracy w rolnictwie jedynie jako półśrodki³⁴. Dokonał też szczegółowej analizy różnych, możliwych do zastosowania sposobów walki z przeludnieniem. Jako pierwszą z możliwości wskazywał politykę populacyjną państwa³⁵. Uważał, że gdyby było możliwe dowolne regulowanie procesów demograficznych, „bez trwałego zniekształcania stosunków społecznych”, byłoby to znakomite rozwiązanie, które pozwoliłoby na zmniejszenie na pewien czas przyrostu, nawet do wartości ujemnej, a w efekcie umożliwiło akumulację kapitału i rozwój gospodarczy, po czym w przyszłości dodatni przyrost. Jednak takie rozwiązanie nie

³¹ J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi...*, op. cit., s. 66-67.

³² Ibidem, s. 66-67.

³³ Ibidem, s. 76.

³⁴ J. Poniatowski, *Polska rolnicza czy przemysłowa*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 8, s. 115; por. A. Wojtas, *Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918-1948*, Warszawa 1983, s. 209.

³⁵ Pod pojęciem polityki populacyjnej Poniatowski rozumiał świadome działanie państwa wpływające na wielkość przyrostu naturalnego. [J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi...*, op. cit., s. 78].

jest możliwe, ponieważ „bezpośrednie regulowanie przez państwo mnożenia się obywateli (...) stanowiłoby tak głębokie zniekształcenie stosunków społecznych, że bodaj nie posiada dziś wielu zwolenników. Środki zaś pośredniego wpływania na ograniczenie liczby dzieci działają na ogół powoli, z różną skutecznością, ale te z nich, które są skuteczne, wywołują procesy nieodwracalne. Rodzina »uświadomiona« już nie wraca do większej liczby dzieci. Nie panujemy nad tym procesem w stopniu wystarczającym nie tylko do jego odwrócenia w stosownym czasie, ale nawet do zatrzymania dalszego spadku”³⁶. Stąd też uznał, że ograniczanie przyrostu naturalnego może być stosowane tylko w przypadku, gdy wszystkie inne możliwe środki nie będą w stanie odczuwalnie zmniejszyć przeludnienia.

Postawione przez Poniatowskiego pytanie, czy należy prowadzić politykę regulacji liczby urodzeń, wywołało ciekawą dyskusję na łamach „Gospodarki Narodowej”³⁷. Szczególnie rozwinęła się ona po opublikowaniu artykułu Stanisława Rychlińskiego³⁸, który udowodnił, że w polskich warunkach rodzina z dwójką lub trójką dzieci jest gospodarczo najodpowiedniejsza i postulował wprowadzenie ograniczenia liczby urodzeń³⁹. Rychlińskiemu, który nie był w Klubie Gospodarki Narodowej, udało się zachęcić jego członków do podjęcia dyskusji. Przedstawiciele Klubu w sprawie polityki ograniczania urodzin zajęli jednoznaczne stanowisko – zdecydowanie odrzucali, choć z różnych powodów, oddziaływanie państwa na przyrost ludności⁴⁰. Ciekawe argumenty przeciwko prowadzeniu polityki ograniczania liczby urodzeń przedstawił Zygmunt Szempliński. Uważał, że mała liczba dzieci zmniejsza „pęd ku kapitalizacji”, bo nie ma dla kogo oszczędzać pieniędzy. Propaganda za ograniczeniem urodzin obejmuje głównie miasta i trafia przede wszystkim do inteligencji, w związku z czym może nastąpić zanik dziedzicznej inteligencji, który w konsekwencji doprowadzi do obniżenia poziomu kultury narodowej. Społeczeństwo o zre-

³⁶ Ibidem, s. 93.

³⁷ Jako pierwszy zagadnieniem tym, na marginesie badań nad strukturą polskiej gospodarki, zajął się sam Józef Poniatowski. [J. Poniatowski, *Polska rolnicza czy przemysłowa?*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 8, s. 116-117].

³⁸ Stanisław Rychliński (1903-1944) ekonomista i socjolog; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, od 1923 r., przez dwa lata, będąc na II i III roku studiów, pełnił funkcję zastępcy asystenta u profesora Ludwika Krzywickiego. W l. 1924-1927 pracownik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Porzucił tę posadę w 1927 r. na prośbę Ludwika Krzywickiego, aby objąć gorzej płatne stanowisko w WSH i poświęcić się wyłącznie pracy naukowej na WSH i w IGS. W 1931 r. jako jeden z pierwszych otrzymał tytuł doktora na WSH. W czasie okupacji wykładał w Miejskiej Szkole Handlowej. [E. Gutowska, A. Landau, *Stanisław Rychliński 1903-1944*, w: *Poczet wybitnych profesorów SGH-SGPiS 1906-1986*, Warszawa 1986, s. 240-263; S. Konarski, *Rychliński Stanisław*, PSB, t. XXXIII, s. 381-383].

³⁹ S. Rychliński, *Przeludnienie, bezrobocie a polityka restrykcji ludnościowej*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 15, s. 217-219; S. Rychliński, *Przeludnienie a przyrost naturalny*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 17, s. 244-245.

⁴⁰ p.g., *Dzieci w małżeństwach inteligencji pracującej*, „Gospodarka Narodowa” 1932, nr 8, s. 122-123; A. Falk, *Wątpliwości i obawy*, „Gospodarka Narodowa” 1932, nr 13, s. 203-204; K. Sokolowski, *Ilość czy jakość?*, „Gospodarka Narodowa” 1934, nr 1, s. 13-15; Z. Szempliński, *Ilość i jakość*, „Gospodarka Narodowa” 1934, s. 28-30.

dukowanej liczbie młodzieży będzie konserwatywne, a więc zostaną „podcięte korzenie postępu w przyszłości”⁴¹. Odrzucenie wprowadzenia państwowej polityki regulacji przyrostu ludności zmuszało do poszukiwań innych dróg, które umożliwiłyby rozładowanie przeludnienia.

Według Józefa Poniatowskiego drugą z możliwości zmniejszenia przeludnienia wsi jest emigracja. Poniatowski stał na stanowisku, że „przy tej ostrości przeludnienie, które ma miejsce w polskim rolnictwie, emigracja jest koniecznością nie tylko gospodarczą, ale także polityczną i to nawet w razie braku jakiegokolwiek korzyści z emigranta, po opuszczeniu przez niego granic kraju”⁴². Zwracał jednak uwagę na fakt, że w sytuacji trwającego kryzysu wiele państw ograniczyło możliwości imigracji i trzeba poczekać na kolejną fazę cyklu koniunkturalnego, aby granice znowu uległy rozszerzeniu. Należy więc wykorzystać wszystkie możliwości emigracji zarobkowej, a spośród możliwości osadnictwa tylko te, które nie pozbawią państwa kapitału. Podkreślał, że „zadaniem polityki emigracyjnej jest przede wszystkim [ortografia oryginału] danie możliwości przeżycia i rozwoju pozostałej ludności w kraju i samych wychodźców”. Zwracał jednak uwagę, że w przypadku zbyt dużych możliwości rozwoju emigracji może zaistnieć potrzeba jej ograniczenia, ponieważ „emigracja nadmiernej części przyrostu i to części ruchliwszej i bardziej przedsiębiorczej groziłaby ujemnymi [ortografia oryginału] następstwami dla życia społecznego i gospodarczego.” Dlatego też uznał, że „emigrować powinna czwarta część przyrostu”. Państwo nie powinno liczyć na dochody z emigracji, lecz postawić sobie za cel „nadanie takiego tempa rozwojowi gospodarczemu, aby emigracja przestała być koniecznością”⁴³.

Trzecią możliwością rozwiązania, a raczej złagodzenia przeludnienia była, zdaniem Józefa Poniatowskiego, reforma rolna, będąca konsekwencją przemyślanej polityki gospodarczej państwa. Największe nadzieje wiązał jednak z uprzemysłowieniem. Nie była to opinia odosobniona, stąd też Klub bardzo wiele uwagi w swojej publicystyce poświęcił tym dwóm zagadnieniom⁴⁴.

Józef Poniatowski uważał, że „główny ciężar walki z przeludnieniem musi przyjąć właściwa polityka gospodarcza”. Póki Polska jest krajem przeludnionym „realną koncepcję ustrojową musimy opierać na przewadze gospodarstw drobnych, mniejszych nawet od optimum zatrudnienia rodziny”, ale „dających podstawę dla produkowania dochodu przewyższającego wartość niezbędną dla pokrywania elementarnych potrzeb biologicznych i utrzymywania poziomu

⁴¹ Z. Szempliński, *Przeludnienie i nadprodukcja*, „Gospodarka Narodowa” 1931, nr 16, s. 230-231.

⁴² J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi...*, op. cit., s. 107.

⁴³ Ibidem, s. 116-117.

⁴⁴ Warto zaznaczyć, że członkowie Klubu Gospodarki Narodowej, wykazywali dużą zgodność poglądów w sprawie polityki rolnej, co spowodowało ukazanie się numeru specjalnego „Gospodarki Narodowej” w 1933 roku, poświęconego sprawom rolnym i reformie rolnej. Powstał on pod redakcją Bohdana Łączkowskiego, przy dużym współudziale Józefa Poniatowskiego. [J. Negryński, op. cit., s. 99].

gospodarstwa⁴⁵. Popierał w tej sytuacji reformę rolną a parcelację traktował jako społeczną konieczność. Podkreślał, że dolna granica gospodarstw nie może osiągnąć punktu wystarczającego tylko na zaspokojenie potrzeb biologicznych rodziny. Gospodarstwo musi dać nadwyżkę dochodu, gdyż tylko wtedy można liczyć na rozwój przemysłu i na kapitalizację. Uważał, że przeciętna wielkość gospodarstw tworzonych w drodze reformy powinna wynieść 6 ha. Jego zdaniem taka wielkość gospodarstw pozwoli na „pewien postęp gospodarczy i skromną kapitalizację, będzie za to nadal bardzo daleko od wyzyskania całej zdolności pracy”. Parcelacja powinna być przeprowadzona szybko i planowo, bo tylko taka może dać odczuwalną poprawę dla polskiej wsi⁴⁶. Uważał, że warto także na spłaty przeznaczyć część zamrożonych wierzytelności publicznych (wyłącznie całkowicie odrzucał)⁴⁷. Zwracał też uwagę na fakt, że istniejący zapas ziemi nie pozwalał na wyposażenie wszystkich „zbędnych ludzi” w ustaloną normę (tj. 6 ha). Uwzględniając konieczność zapewnienia pracy robotnikom folwarcznym, zakładał możliwość osiedlenia około 300-400 tysięcy rodzin wobec nadmiaru 1,5-2 milionów. Przyznawał, że jest to mało. Jednak jego zdaniem, szybko przeprowadzona parcelacja oznacza wyrwanie z nędzy 1,5 miliona osób, włączenie ich do produkcji, stworzenie szerszego rynku zbytu, zwiększenie tempa rozwoju gospodarczego, które z czasem rozwiązałoby problem przeludnienia⁴⁸. Uzupełnieniem parcelacji powinna być akcja scaleniowa, dzięki której zwiększy się zapas gruntów, możliwe stanie się usprawnienie organizacji gospodarstw i zwiększenie ich rentowności⁴⁹. Natomiast nie uważał za stosowne wprowadzanie prawnych zakazów podzielności gruntów lub przymusu ubezpieczenia⁵⁰.

Wśród problemów gospodarczych, którymi zajmował się w swojej publicystyce Józef Poniatowski, była kwestia kartelizacji polskiego przemysłu. Na jego zainteresowanie tą tematyką zapewne wpłynął fakt, że pełnił on funkcję sędziego Sądu Kartelowego.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego proces monopolizacji polskiego przemysłu przebiegał ze zmiennym natężeniem i był uzależniony od ogólnego położenia gospodarczego kraju oraz polityki władz w stosunku do monopoli. Na początku lat 30. trudności kryzysowe przeżywane przez przemysł wpłynęły na przyśpieszenie procesów kartelizacyjnych. Wynikały one z dążenia do ograniczenia zniżkowej tendencji zysków. W pierwszych latach kryzysu rząd prowadził politykę popierania karteli, co wynikało z dążenia do forsowania eksportu, gdzie organizacje monopolistyczne wyraźnie górowały nad indywidualnymi przedsiębiorstwami. Jednak stopniowo zaostrzający się kryzys spowodował zmianę nastawienia władz państwowych wobec porozumień monopoli-

⁴⁵ Ibidem, s. 130.

⁴⁶ Ibidem, s. 134.

⁴⁷ J. Poniatowski, *Procesy likwidacyjne w rolnictwie*, „Gospodarka Narodowa” 1934, nr 2, s. 18-21; J. Poniatowski, *Na marginesie dekretów oddłużeniowych*, „Gospodarka Narodowa” 1934, nr 23, s. 336-339.

⁴⁸ A. Wojtas, op. cit., s. 213.

⁴⁹ J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi...*, op. cit., s. 140-141.

⁵⁰ Ibidem, op. cit., s. 144.

stycznych. Równocześnie problem karteli przestał być wyłącznie zagadnieniem gospodarczym, a stał się też zagadnieniem politycznym. Przeciwno kartelom utworzył się szeroki front obejmujący wieś, kupców, rzemieślników oraz nieskartelizowany przemysł⁵¹.

Walka z kartelami była tematem, o którym pisali wszyscy członkowie komitetu redakcyjnego „Gospodarki Narodowej”⁵². Józef Poniatowski szczególnie ostro występował przeciwko kartelizacji przemysłu, postulując utworzenie szerokiego frontu antykartelowego. Uważał on, że „dalsza kartelizacja jest dla gospodarstwa społecznego niepożądana, ponieważ prowadzi do coraz bardziej jaskrawego zakłócenia równowagi w podziale dochodu społecznego”⁵³. W tej sytuacji grupy nieskartelizowane powinny dążyć do równowagi podziału dochodu społecznego, „któryby się ustalił przy wolnej konkurencji”⁵⁴.

Józef Poniatowski argumentował: „Dopóki organizacja wielkiego przemysłu pozwoli mu na kształtowanie cen sprzeczne z naturalną dynamiką, a jednocześnie zmniejszonej produkcji odpowiadać będzie nie zmniejszenie liczby zakładów, tylko zmniejszenie zatrudnienia we wszystkich zakładach albo odszkodowania, wypłacane części warsztatów za bezczynność – dopóty bardzo trudno będzie wyobrazić sobie warunki istotnej poprawy”. Podkreślał, że w interesie państwa leży jak najkrótsze trwanie kryzysu. Dlatego też nikt nie powinien kwestionować konieczności ingerencji państwa idącej w kierunku przywrócenia działania praw ekonomicznych, wypaczonych przez porozumienia monopolowe. Jego zdaniem polska polityka gospodarcza weszła na drogę pożytecznej ingerencji państwa, choć pojawiły się też nowe projekty zmierzające ku przedłużeniu kryzysu, jak np. projekt funduszu interwencyjnego w rolnictwie. Po pierwszych obniżkach Poniatowski uważał, że należy podjąć kolejną akcję obniżenia cen kartelowych, a rząd powinien przystąpić bezpośrednio do regulowania cen soli, taryf pocztowych i kolejowych oraz monopoli państwowych⁵⁵. Uważał, że niesłuszne jest przekonanie, iż po pierwszej obniżce cen kartelowych zostały wyczerpane możliwości gospodarki. Według niego nawet znaczne obniżenie cen kartelowych nie grozi ruiną poszczególnych przemysłów, choć może doprowadzić do upadku niektóre z przedsiębiorstw. Jego zdaniem obniżenie cen kartelowych do

⁵¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939*, t. III, *Wielki kryzys 1930-1935*, Warszawa 1982, s. 80.

⁵² J. Negryński, op. cit., s. 102.

⁵³ J. Poniatowski, *Jałowa taktyka*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 1, s. 9-10.

⁵⁴ J. Poniatowski, *Próba wyjąłowienia dyskusji*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 4, s. 63; patrz też: R. Battaglia, *Próba wyjąłowienia niewygodnej książki*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 9, s. 142.

⁵⁵ J. Poniatowski, *Zagadnienie nadal otwarte*, „Gospodarka Narodowa” 1933, nr 14, s. 229-230; patrz też: S. Gryziewicz, *Hasło niżki cen*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 24, s. 356; Za obniżaniem taryf kolejowych opowiadał się Poniatowski także w innym miejscu – patrz: J. Poniatowski, *Rozważania taryfowe laika*, „Gospodarka Narodowa” 1933, nr 8, s. 117-120. Zwolennikami obniżenia cen kartelowych byli także inni członkowie komitetu redakcyjnego „Gospodarki”, m.in. Czesław Bobrowski [c.b [C. Bobrowski], *Ceny kartelowe*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 24, s. 367] i Kazimierz Sokołowski [K. Sokołowski, *O powszechną niżkę cen*, „Polska Gospodarcza” 1931, s. 41-43].

poziomu cen towarów podlegających wolnej konkurencji mogłoby powiększyć produkcję i to niezależnie od woli dysponentów poszczególnych przemysłów. Towarzyszyć temu powinno oddłużenie zakładów produkcyjnych, albo poprzez układy z wierzycielami, albo poprzez bankructwo. Jeżeli w rezultacie obniżki np. połowa przedsiębiorstw danej branży ulegnie likwidacji, to będzie tylko potrzebna selekcja, dzięki której na rynku pozostaną przedsiębiorstwa najzdolniejsze do taniego produkowania. Będą one najmniej zadłużone i najsprawniej działające, w efekcie więc będą mogły przejąć po zamkniętych fabrykach produkcję i zwiększyć zatrudnienie. Zmiany te powinny nastąpić jak najszybciej, ponieważ w przeciwnym wypadku poprawa zostanie opóźniona, co grozi poważnym obciążeniem przebiegu wszystkich następnych faz koniunktury⁵⁶. Ten sam autor w 1935 roku pisał: „Zwolnienie społeczeństwa od ciężaru renty kartelowej jest warunkiem ożywienia obrotów wewnętrznych, zrównoważenia budżetu przy obniżeniu taryf, wreszcie rozszerzenia zdrowego wywozu dzięki zwiększeniu konkurencyjności polskiego towaru”⁵⁷. Warto jednak zaznaczyć, że w kwestii karteli członkowie Klubu Gospodarki Narodowej nie reprezentowali jednolitego stanowiska, a stanowisko Józefa Poniatowskiego było jednym z najbardziej antykartelowych⁵⁸.

Poglądy Klubu Gospodarki Narodowej zaczęły wywierać wpływ na politykę agrarną rządu z chwilą powołania w czerwcu 1934 roku Juliusza Poniatowskiego, stryjecznego brata Józefa Poniatowskiego, na ministra rolnictwa⁵⁹. Minister Poniatowski zerwał z polityką popierania produkcji zbożowej, ruszył realizację reformy rolnej oraz komasacji i melioracji gruntów. Popierał też akcję oddłużenia rolnictwa. W 1936 roku koniunktura w rolnictwie zaczęła się poprawiać. Wzrost cen zbóż na rynkach światowych spowodował też wzrost dochodów polskich rolników. Ceny krajowe artykułów rolnych rosły, do czego

⁵⁶ J. Poniatowski, *Granice możliwości*, „Gospodarka Narodowa” 1933, nr 19, s. 291-292; J. Poniatowski, *Zagadnienie nadal otwarte*, „Gospodarka Narodowa” 1933, nr 14, s. 229-230.

⁵⁷ J. Poniatowski, *Głos w dyskusji*, „Gospodarka Narodowa” 1935, nr 21, s. 303.

⁵⁸ W miarę przeciągania się kryzysu członkowie Klubu przechodzili od naukowego rozpatrywania problemu, do wypowiedzi coraz bardziej publicystycznych, negujących potrzebę istnienia organizacji przemysłowych. Traktując kartele jako stały element gospodarki, starali się, wskazując na ich wady i zalety, wypracować wskazówki dla dalszej polityki państwa wobec tych organizacji. Obwiniając kartele za obniżenie poziomu życia społecznego i przedłużanie kryzysu, byli zwolennikami ograniczania wpływów karteli i daleko posuniętej nad nimi kontroli państwa. Różnili się w odniesieniu do wytycznych polityki państwa wobec karteli – począwszy od koncepcji poprzestania na zmianach w ustawodawstwie kartelowym i opracowania bardziej zdecydowanej polityki (A. Ivanka), poprzez postulaty daleko posuniętej ingerencji w wewnętrzne sprawy karteli (J. Poniatowski, C. Bobrowski, B. Wścieklica), aż po pomysły ich rozwiązania (Z. Szempliński i J. Poniatowski) lub upaństwowienia przemysłu (K. Studentowicz). Wspólne było jednak uznanie istnienia karteli za sytuację przejściową, podyktowaną wymogami chwili, kolejnym etapem w drodze do stworzenia doskonalszych form organizacji wytwórczości.

⁵⁹ Juliusz Poniatowski objął Ministerstwo Rolnictwa w rządzie L. Koźłowskiego 28 czerwca 1934 r., a następnie w kolejnych gabinetach W. Sławka, M. Zyndrama-Kościałkowskiego i F. Sławoj-Składkowskiego. Stanowisko to sprawował do 30 września 1939 r. [A. Wątor, *Juliusz Poniatowski*, w: *Ministrowie Polski Niepodległej 1918-1945*, pod red. M. Baumgarta, H. Walczaka, A. Wątora, Szczecin 2001, s. 314-315].

przyczyniło się ożywienie w polskim przemyśle oraz polityka rządu, w szczególności program inwestycyjny Eugeniusza Kwiatkowskiego i akcja obniżki cen przemysłowych. Od 1935 roku w publicystyce Klubu pojawia się silne wsparcie dla rządowej polityki rolnej. Także Józef Poniatowski, który od 1936 r. miał bezpośredni wpływ na kształtowanie rządowej polityki gospodarczej z racji piastowania stanowiska dyrektora Biura Ekonomicznego w Radzie Ministrów, pozytywnie oceniał przemiany w rolnictwie. Jednak od 1936 r., zaabsorbowany sprawami zawodowymi, pisywał do „Gospodarki Narodowej” sporadycznie.

Wojna przerwała karierę Józefa Poniatowskiego. W czasie wojny początkowo był internowany w Rumunii. Później przedostał się na Środkowy Wschód, gdzie do końca wojny walczył w Armii Polskiej. Równocześnie w latach 1942-1944 był redaktorem naczelnym tygodnika „Orzeł Biały”. Po wojnie pozostał na emigracji, gdzie zajmował się działalnością naukową i publicystyczną⁶⁰. W latach 1948-1950 wykładał demografię i ekonomię rolniczą w Polish University College w Londynie, a w latach 1954-1955 pracował w New College w Oksfordzie⁶¹. Był współorganizatorem, a następnie prezesem Instytutu Badań Zagadnień Krajowych⁶². Przez wiele lat opracowywał sprawozdania o sytuacji w kraju dla Rady Narodowej w Londynie. Był też współzałożycielem i członkiem Stowarzyszenia Wychowanków SGH. Od 1960 roku należał do Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie⁶³. W 1981 r. Polski Uniwersytet na Obczyźnie nadał mu doktorat honoris causa za działalność naukową⁶⁴.

⁶⁰ W tym okresie opublikował m.in.: J. Poniatowski, *Cele i założenia reformy rolnej w dwudziestoleciu niepodległości*, Londyn 1951; J. Poniatowski, *Demografia krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Londyn 1951; J. Poniatowski, *Kurs wiedzy o Polsce Współczesnej. Rolnictwo*, Londyn 1965; J. Poniatowski, *Rolnictwo*, „Kultura” 1953, zeszyt krajowy, s. 113-196; J. Poniatowski, *Zarys Demografii*, Londyn 1950.

⁶¹ E. Szczepanik, *Wydział Ekonomiczno-Handlowy Polish University College*, w: *Nauka Polska na obczyźnie. Wyższe szkolnictwo techniczne*, z. 2, Londyn 1958, s. 74,75,79. Polish University College – finansowana z budżetu Komitetu dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii, polska uczelnia wyższa z wykładowym językiem angielskim, która funkcjonowała w Londynie w latach 1949-1953. [T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991, s. 93-98; I. Wieniewski, *Polish University College 1947-1953*, w: *Nauka polska ...*, op. cit., s. 44-69].

⁶² Instytut Badań Zagadnień Krajowych – działająca w latach 1951-1991 w Londynie instytucja, której celem było systematyczne studiowanie przemian zachodzących we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Instytut powstał z inicjatywy ówczesnego ministra spraw krajowych w Rządzie RP na Uchodźstwie, Mikołaja Dołanowskiego, popartej przez S. Mękałskiego i J. Poniatowskiego. Prowadził działalność naukową, edukacyjną oraz wydawniczą, m.in. publikował „Rocznik Spraw Krajowych”. Józef Poniatowski kierował Instytutem w latach 1954-1956. [R. Lewicki, J. Skowronek, *Instytut Badań Zagadnień Krajowych*, w: *Pomoc krajowi poprzez niepodległościowe uchodźstwo*, pod. red. R. Lewickiego, Londyn 1995, s. 88-91].

⁶³ Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie to instytucja naukowa, założona w 1950 r. w Londynie. Skupia polskich naukowców, głównie z dziedzin humanistycznych. PTNnO wybrało Józefa Poniatowskiego w 1960 r. na członka korespondenta, a w 1973 r. na członka czynnego. [J. Drewnowski, op. cit., s. 24; S. Portalski, *Zarys historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, Londyn 2009, s. 51, 56].

⁶⁴ Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO) – uczelnia humanistyczna, która powstała w 1940 r. w Londynie dla emigrantów z Polski. Skupia polskich naukowców z całego świata. Szerzej

Na emigracji kontynuował również działalność polityczną. Od 1949 r. był członkiem Głównego Komitetu Wykonawczego Ligi Niepodległości Polski⁶⁵, a w latach 1951-1953 i 1972-1989 członkiem Rady Narodowej. W latach 1972-1976 był ministrem spraw krajowych w rządzie emigracyjnym, do którego został powołany jako reprezentant ugrupowania „Niepodległość i Demokracja”⁶⁶. W ostatnich latach życia, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, zrezygnował z działalności politycznej i społecznej. Zmarł 24 marca 1995 r. w Londynie.

JÓZEF MARIA PONIATOWSKI AND *GOSPODARKA NARODOWA*

Summary

The author discusses the socioeconomic views of onetime Polish economist and military leader Józef Maria Poniatowski (1897-1995) and his ties to *Gospodarka Narodowa* (National Economy) magazine, which was published every two weeks in the 1930s. Although Poniatowski was considered to be one of the leading economic policy makers of his time, no attempts were made to discuss his economic views in Polish scientific literature up to now, according to Jarosz-Nojszewska. She analyzes Poniatowski's publications and presents his views about the most important economic problems of interwar Poland, on the basis of documents from the Central Archives of Modern Records (AAN) in Warsaw as well as the archives of the Warsaw School of Economics (SGH) and Warsaw Agricultural University (SGGW). The author highlights some of the key facts from Poniatowski's life as well as his family ties, which had a huge impact on his views, especially in issues related to agricultural policy.

Józef Poniatowski came from a family of landowners. He graduated in economics from the Warsaw School of Economics, and also had a degree in agriculture from Warsaw Agricultural University and a degree in law from the University of Paris. In the 1920s and 1930s, Poniatowski worked as a researcher and also dealt with politics.

patrz: J. Pyłat, *Zarys działalności Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie*, w: *Problemy historii wojskowości w kraju i na obczyźnie po wrześniu 1939 roku. Studia historyczne i politologiczne*, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 465-491; J. Pyłat, *PUNO Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk-Londyn 2010; T. Radzik, op. cit., s. 98-109.

⁶⁵ Liga Niepodległości Polski formalnie powstała w roku 1947, na bazie powstałego w 1942 r. Zespołu Piłsudczyków. Skupiała działaczy przedwojennego Związku Naprawy RP i „pułkowników”, działaczy BBWR i OZON oraz okupacyjnego Konwentu Walki Organizacji Niepodległościowych, Obozu Polski Walczącej i Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Bardzo często byli to znani funkcjonariusze państwowi II Rzeczypospolitej, ministrowie, ambasadory, wojewodowie, generałowie, posłowie itp. W swoim programie Liga odwoływała się o tradycję niepodległościowych i piłsudczykowskich. Stała na gruncie legalizmu wypływającego z konstytucji 1935 r. Do 1950 r. odrzucała potrzebę udziału partii politycznych w życiu publicznym i za taką się nie uważała. Działacze LNP zajmowali wiele istotnych stanowisk w Rządzie RP na Uchodźstwie oraz Radzie Jedności Narodowej. [A. Urban, op. cit., s. 320-321].

⁶⁶ A. Siwik, *Polska emigracja polityczna lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Problem pojednania*, „Dzieje Najnowsze” 1994, z. 1., s. 88.

He was one of the co-founders and most active members of a business association known as the National Economy Club. He published dozens of articles in *Gospodarka Narodowa*, most of them focusing on the problems of the countryside and agricultural issues as well as government economic policies. For example, he frequently criticized stopgap measures and short-term arrangements in the government's agrarian policy. He called for an increased role of the state and government intervention in the agriculture sector and the economy as a whole, and advocated more decisive and far-reaching steps in various areas. He argued that an agrarian reform and related changes in the agrarian structure of the country were critical to reducing the Polish economy's vulnerability to fluctuations in economic trends. Poniatowski pointed out that a land reform could alleviate the country's economic problems by expanding the internal market. He highlighted the dramatic debt problem of Polish agriculture. He also wrote about cartels, a topic that was directly related to his work as a Cartel Court judge. However, his best known works were dedicated to the issue of agrarian overpopulation. A few years before World War II, he was appointed director of a government economic bureau, a position of key importance to the Polish economic policy of the time and one that enabled Poniatowski to take part in government economic policy making. World War II interrupted his career. After the war Poniatowski did not return to the country from exile, and continued his scientific and political pursuits while living abroad.

Keywords: Józef Maria Poniatowski, *Gospodarka Narodowa*, National Economy Club, agriculture, agrarian overpopulation, economic policy, land reform